

Rehabilitacja sowieckiego totalitaryzmu: Kreml likwiduje Memoriał

Maria Domańska

28 grudnia Sąd Najwyższy Federacji Rosyjskiej przychylił się do wniosku prokuratury z 11 listopada br. (zob. [Groźba likwidacji Memoriału](#)) o likwidację Memoriału (pełna nazwa: Międzynarodowe Stowarzyszenie Historyczno-Oświatowe, Dobroczynne i Obrony Praw Człowieka „Memoriał”). Jest to organizacja parasolowa, w której skład wchodzi kilkadziesiąt formalnie niezależnych podmiotów w całej Rosji, w tym ok. 50 oddziałów regionalnych oraz Centrum Praw Człowieka Memoriał. Wyrok uzasadniono wielokrotnym, uporczywym naruszaniem przez nią ustawy o „agentach zagranicznych” („ukrywanie przez organizację statusu agenta zagranicznego” w związku z brakiem odpowiednich oznaczeń materiałów drukowanych i publikacji online).

29 grudnia moskiewski sąd miejski przychylił się do analogicznego wniosku stołecznej prokuratury z 8 listopada br. i wydał orzeczenie o likwidacji Centrum Praw Człowieka Memoriał. Postawiono mu zarzut o uporczywe łamanie ustawy o „agentach zagranicznych”, a także o „usprawiedliwianie ekstremizmu i terroryzmu”. Chodzi o dokumentowanie prześladowań politycznych świadków Jehowy i osób oskarżanych o przynależność do partii Hizb ut-Tahrir, panislamistycznej i fundamentalistycznej, ale konsekwentnie posługującej się pokojowymi metodami walki politycznej. Organizacje te zostały uznane w Rosji za – odpowiednio – ekstremistyczną i terrorystyczną.

Podczas procesu w sprawie Międzynarodowego Stowarzyszenia Memoriał prokuratura dodatkowo motywowała wniosek „przekłamywaniem pamięci historycznej” przez stowarzyszenie, w tym pamięci o wielkiej wojnie ojczyźnianej (1941–1945), „tworzeniem fałszywego wizerunku ZSRR jako państwa terrorystycznego”, „wybielaniem” zdrajców ojczyzny i nazistowskich zbrodniarzy (ostatni zarzut odnosi się do pomyłkowego umieszczenia w zawierającej ponad 3 mln nazwisk bazie ofiar represji danych trzech kolaborantów nazistowskich – zostały one już usunięte). Ponadto oskarżyła ona stowarzyszenie o otwarte wspieranie zakazanych w Rosji podmiotów – organizacji Aleksieja Nawalnego, uznanych w br. za ekstremistyczne.

Na procesie w sprawie Centrum Praw Człowieka Memoriał dodatkowo zarzucono organizacji nieprzejrzystość finansów (według prokuratury otrzymywała ona środki finansowe z Wielkiej Brytanii, Norwegii, Holandii i innych państw). Wspomniano też o współpracy Centrum z OVD-Info – to organizacja mająca w Rosji status „agenta zagranicznego”, zajmująca się m.in. pomocą osobom zatrzymanym na pokojowych protestach, której strona internetowa została zablokowana 25 grudnia z uwagi na rzekome

„propagowanie ekstremizmu i terroryzmu”. Centrum zarzucono również: „wspieranie akcji protestu mających na celu destabilizację państwa”; „kreowanie negatywnego stosunku współobywateli do systemu wymiaru sprawiedliwości” poprzez publikowanie list więźniów politycznych; zły wpływ na „duchowy i moralny rozwój nieletnich”.

Komentarz

- Wyroki sądów nie są zaskoczeniem (oba podlegają apelacji). Wpisują się one w zaostrzający się kurs Kremla w polityce wewnętrznej i agresywną retorykę wobec „agentów Zachodu” i „wrogów Rosji”. Stanowią kolejny przykład skrajnie woluntarystycznego, instrumentalnego wykorzystywania prawa o „agentach zagranicznych” przez reżim, który w coraz większym stopniu przejawia ambicje totalitarne.
- Ze względu na wyjątkowy, symboliczny status Memoriału w rosyjskim społeczeństwie obywatelskim (to najstarsza, powstała w 1989 r. niezależna organizacja zajmująca się w Rosji obroną praw człowieka) jego likwidacja stanowi jakościowy przełom. Oznacza demonstracyjne zerwanie z dziedzictwem Gorbaczowowskiej *głasnosti* (jawności) i *pierestrojki* (przebudowy) oraz symboliczny powrót do spuścizny sowieckiego totalitaryzmu. Towarzyszą temu coraz częstsze przemilczanie lub wybielanie masowego terroru czasów stalinowskich oraz gloryfikacja aparatu represji, w tym Czeka i NKWD, przez władze Rosji.
- Uwagę zwracają ostentacyjna rezygnacja organów ścigania z pozorów praworządności, pogłębiający się nihilizm prawny i otwarta resowietyzacja dyskursu władz. Prokuratura *explicite* przyznała, że przedstawione w listopadowych wnioskach zarzuty o wielokrotne, uporczywe łamanie przepisów o „agentach zagranicznych” to jedynie formalny pretekst do likwidacji obu organizacji. Do realnych przyczyn należy natomiast zaliczyć z jednej strony działania sprzeczne z polityką historyczną Kremla, a z drugiej – wieloletnią działalność na rzecz obrony praw człowieka. Międzynarodowe Stowarzyszenie Memoriał przywraca pamięć ofiar masowego terroru, publikuje dane sprawców, realizuje programy z zakresu edukacji historycznej dla młodzieży. Centrum Praw Człowieka od lat nagłaśnia natomiast przypadki prześladowań politycznych w Putinowskiej Rosji, w tym publikuje listy więźniów politycznych i osób represjonowanych przez reżim, stale współpracuje też z innymi organizacjami broniącymi praw człowieka.
- Władze zwalczają struktury społeczeństwa obywatelskiego i niezależne inicjatywy oddolne, a także w rosnącym stopniu blokują dostęp Rosjan do obiektywnej informacji w celu monopolizacji dyskursu publicznego i utrzymania atomizacji społecznej jako jednego z filarów autorytaryzmu. Ryzyko dalszych prześladowań członków obu organizacji na skalę większą niż wcześniej należy ocenić jako wysokie. Rosyjskie prawo stwarza nieograniczone możliwości ich represjonowania zarówno na gruncie przepisów zakazujących podważania oficjalnej wersji historii (tzw. zakaz rehabilitacji nazizmu, zakaz porównywania działań ZSRR i III Rzeszy), jak i przepisów o ekstremizmie czy ustaw dotyczących przestępstw finansowych.
- Podobnie jak w przypadku wielu innych organizacji ukaranych statusem „agenta zagranicznego” Memoriał będzie poszukiwał nowych, legalnych form działalności (taka zapowiedź znalazła się w wydanym 28 grudnia oświadczeniu władz stowarzyszenia).

Szanse na to są jednak niewielkie w związku z „uszczelnianiem” przez władze przepisów prawnych (oznacza ono faktyczną delegalizację wszelkiej „nieprawomyślnej” działalności), a także ze względu na ostateczną rezygnację z pozorów praworządności przez organy ścigania. W obliczu pogłębiającego się niezadowolenia społeczeństwa rosyjskiego z polityki władz, w okresie poprzedzającym wybory prezydenckie (planowane na 2024 r.) należy spodziewać się dalszej eskalacji represji oraz wzrostu emigracji politycznej z Rosji.